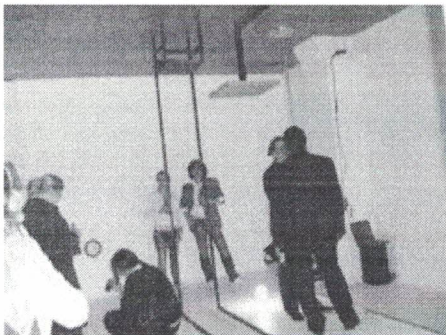


Lustrzane odbicie

Jedną z zasad Stowarzyszenia Artystów fabry jest wolność i poszukiwanie takich treści i form wyrazu w sztuce współczesnej, które poruszają i zadziwiają człowieka. Dlatego galeria na Brzeskiej 7 prezentuje artystów bardzo różnych, uprawiających różne formy sztuki, posługujących się różnymi, często niekonwencjonalnymi środkami wyrazu.



Obecnie Galeria Stowarzyszenia Artystów fabry gości artystkę chińską, Gigi Janchang. Otwarcie jej instalacji, pt. „Rozciągnięty i odbity w lustrze” w piątek 15 maja było niecodziennym wydarzeniem.

Gigi Janchang urodziła się w Szanghaju, wychowywała się na Tajwanie. Studiowała w Kunst Akademie w Düsseldorfie. Ukończyła San Francisco Art Institute. Jest laureatką licznych nagród i stypendiów: the National Endowment for the Art, the Flintridge Foundation, the Adaline Kent Award, the Gottlieb Foundation in the U.S. and the National Culture & Arts Foundation in Taiwan. Ma na swoim koncie udział w licznych wystawach indywidual-

nych i zbiorowych. Mieszka i pracuje w San Francisco.

Gigi Janchang interesuje badanie problemów percepcji i względności. Eksperymentuje, dokonując zasadniczych zmian w obrębie dobrze znanych zjawisk. Lubi wprowadzać widza w stan dezorientacji, prowokując go do zastanowienia się nad naszymi układami odniesienia w codziennej rzeczywistości.

Tak było również 15 maja na Pradze. Wszyscy, którzy przyszli na otwarcie wystawy do znanej sobie galerii fabry przy ul. Brzeskiej 7 rzeczywiście byli nieco zdezorientowani. Zastali zupełnie inne pomieszczenie. Przede wszystkim przestrzeń galerii została podzielona na dwie części. Do

większej części, głównej, trzeba było wejść przez wysoki próg, po schodkach. Wnętrze było jakiegoś dziwne. U sufitu wisiały meble – krzesło i stół, obrazy na ścianach powieszono zostały do góry nogami. Uczucie pewnego zaniepokojenia, że „coś jest nie tak” potęgowały przytłaczający również do góry nogami do okna pluszowy miś oraz przekreślona sylwetka człowieka. Widzowie potykali się o żarówki, tkwiące w białej podłodze.

Dopiero konfrontacja tej podłogi i drewnianego sufitu uświadomiła nam, że wszystko zostało odwrócone o 180°, to, co powinno znajdować się na dole, było na górze. Ponadto nogi od zwisającego krzesła i stołu zostały jakby rozciągnięte przez całe pomieszczenie. Największe wrażenie robił odwrócony zegar z odwróconymi godzinami. Kojarzył się on nieodparcie z cofającym się czasem i fantastycznymi wybieczeniami w przeszłość. A może oznaczał po prostu sugestię, że warto czasami zatrzymać się, popatrzeć inaczej i cofnąć w głąb siebie?

Na pewno Gigi Janchang osiągnęła swój cel: spowodowała widzów do zastanowienia się nad utartymi schematami, przyjętymi formami. To, co widzimy wokół siebie jest względne. Wszystko zależy od punktu widzenia.

Instalacja Gigi Janchang ma charakter multimedialny. W pomieszczeniu prezentowany jest film wideo, nakręcony odwróconą kamerą. Ludzie i pies chodzą w nim po suficie i ścianach, grawitacja nie istnieje. Zabawne odbicie w lustrze, które jednak zmusza do myślenia.

Gigi Janchang pracowała nad zaprezentowanym w galerii fabry projektem na długo przed przyjazdem do Polski. Średnio robi jedną instalację na rok. Poza własnym projektem, przygotowała też bardzo osobisty wykład o współczesnej sztuce chińskiej. Przedstawiła sylwetki kilku znanych artystów z Tajwanu, m.in. Mali Wu i Michaela Lin. Wykładu można było wysłuchać również podczas Nocy Muzeów, 16 maja.

Instalacja Gigi Janchang „Rozciągnięty i odbity w lustrze” w Galerii Stowarzyszenia Artystów fabry przy ul. Brzeskiej 7 czynna będzie do 3 czerwca w soboty, w godz. 15-17, w niedziele, w godz. 13-15 lub po uzgodnieniu telefonicznie. Tel.: 0505 12 14 17.

Joanna Kiwilszo

nowa gazeta praska 13

Kancelaria Prawna

- ♦ Doradztwo prawne, analiza dokumentów
- ♦ Rejestracja i obsługa podmiotów gospodarczych (osoby fizyczne i spółki)
- ♦ Spadki
- ♦ Badanie stanu prawnego nieruchomości
- ♦ Pomoc prawna przy uzyskiwaniu kredytu, analiza umów kredytowych
- ♦ Księgi wieczyste, hipoteki (również wyjazdy do sądów)
- ♦ Opiniowanie umów (również z deweloperami)
- ♦ Przygotowanie pism i wniosków

Al. Stanów Zjednoczonych 53 lok. 515
tel. 022 394-54-74, fax 022 357-84-09,
tel. kom. 0508-164-939

Zakaz wstępu do lasu

Minął długi weekend majowy. Przed sobą mamy kolejne wiosenne i letnie weekendy. Wielu z nas marzy o ucieczce od cywilizacji, wypoczynku na łonie natury, całodziennych leśnych spacerach... Tymczasem w okolicach Warszawy obecnie obowiązuje zakaz wstępu do lasów.

Zadna ze znanych mi osób nie pamięta takiego zakazu. Czyżby dawniej tak restrykcyjna ochrona lasów nie była potrzebna? To możliwe. Lokalne susze i powodzie są następstwem globalnego ocieplenia klimatu.

Skoro klimat się ociepla, można by się rozmarzyć, że wyrosną nam palmy, pomarańcze i banany... Jednak, wbrew pozorom, efekty zmian klimatycznych mogą być sprzeczne z naszymi wyobrażeniami: latem możemy spodziewać się suszy i zwiększonego zagrożenia pożarowego, czego właśnie doświadczamy. Obniży się również poziom wód gruntowych i wystąpią problemy z wodą pitną. Żywe ziemie będą ulegać zestepowaniu lub zamienią się w pustynię. Częste będą wichury i trąby powietrzne. Będzie więcej szkodników i chwastów. Naukowcy już ostrzegają, że narażone będą uprawy ziemniaki. Będzie mniej warzyw i owoców, żywność będzie droższa. Z kolei zimy i wiosny będą obfite w powodzie, podniesie się poziom Bałtyku, niekiedy wręcz

ostrzegają, że Gdańską Starówkę znajdzie się pod wodą!

Skąd się to wzięło?
Klimat ociepla się, jak nigdy dotąd, gwałtownie i szybko. Jest to spowodowane, jak badania naukowe pokazują, działalnością człowieka. Według naukowców, coraz większe zanieczyszczenia atmosfery, związane z emisją gazów cieplarnianych, powodują wzrost temperatury i gwałtowne zmiany klimatyczne. Wyraźnie widać to w naszych miastach. Z roku na rok zużywamy coraz więcej energii, której produkcja w naszym kraju jest mocno nieekologiczna. Lawinowo przybywa samochodów, które powodują gigantyczne korki. Spaliny samochodowe – mimo zastosowania nowych technologii – potęgają zanieczyszczając powietrze, wodę, a co za tym idzie żywność, wpływając na pogorszenie się naszego zdrowia, odporności i komfortu życiowego.

Co możemy zrobić?
Możemy bardziej odpowiedzialnie korzystać z dobrodziejstwa przyrody. Gasić światła, gdy wychodzimy z pomieszczenia, korzystać z transportu

miejskiego, a zostawiać samochód na specjalne okazje. Ocieplać nasze domy i w ten sposób oszczędzać wydatki na ogrzewanie. Sortować śmieci.

Powinniśmy też wymagać od polityków by zajęli się przyszłością naszą i naszych dzieci i wprowadzili takie prawo, które by chroniło przyrodę przed trucicielami i nakazywało stosować nowe, ekologiczne technologie.

Lubimy przecież spacerować po lesie, jeść świeże smaczne owoce i warzywa, oddychać świeżym powietrzem i mieć spokój od natrętnych meszek i komarów...

Paweł Moźdzynski

• Tekst powstał w oparciu o materiały przygotowane przez Instytut na rzecz Ekorozwoju w ramach programu EKO-HERKULES, współfinansowanego ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

• Okresowy zakaz wstępu do lasu wprowadza nadleśniczy, przy dużym zagrożeniu pożarowym, jeżeli przez kolejnych 5 dni wilgotność ściółki mierzona o godzinie 9.00 będzie niższa od 10 %. Za nieprzestrzeganie zakazu wstępu do lasu grozi mandat w wysokości 500 zł.

**WESELA,
PRZYJĘCIA
OKOLICZNOŚCIOWE
022 679-36-30
0603-956-654**

9.06. GODZ. 19.00

**BIAŁOLECKI OŚRODEK KULTURY
ZAPRASZA**

OKTAN BAND
Big Band Najwyższych Oktaw

GWIAZDA WIECZORU
ROBERT OSAM

Białolecki Ośrodek Kultury, ul. van Gogha 1, wstęp wolny

nowa gazeta praska

Zobacz Zaolzie

Do 7 czerwca w Praskim Centrum Wystawowym Domu Kultury „Praga” przy ul. Dąbrowszczaków 2 można oglądać wystawę prac członków Zaolziańskiego Towarzystwa Fotograficznego: Romana Chmiele, Łukasza Ciałotnego, Radomira Krygiera, Davida Petera, Haliny Sikory i Mariana Siedlaczka. Inicjatorką prezentacji jest Halina Sienkiewicz, szef promocii Ośrodka KARTA.

Trzy lata temu Ośrodek KARTA zaczął realizować projekt, poświęcony relacjom polsko-czeskim na Zaolziu; zamieszkaliśmy przez Czechów, Polaków i Żydów. Prace nad programem zaowocowały książką „Tożsamość Zaolzia” i wystawą prac Zaolziańskiego Towarzystwa Fotograficznego w październiku ubiegłego roku. W ramach Warszawskiego Festiwalu Fotografii Artystycznej zdjęcia zaprezentowano teraz w Praskim Centrum Wystawowym. Wernisaż 15 maja zgromadził gości z różnych środowisk. Z zaproszenia skorzystała m.in. Vera Ostoit, konsul Serbii i Halina Sienkiewicz. „Wieczór był naturalny, a fotografie są rewelacyjne” – rekomenduje Małgorzata Czernik, kurator wystawy.

Zaolziańskie Towarzystwo Fotograficzne powstało w czeskim Gieszynie w

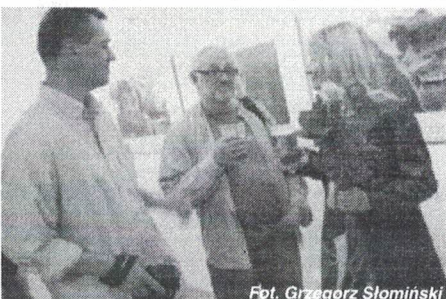
2001 roku; obecnie zrzesza ok. 40 członków, zarówno amatorów, jak fotografów profesjonalnych, o różnorodnych zainteresowaniach. Prezes ZTF, Marian Siedlaczek, z zawodu psycholog, zajmuje się grafiką komputerową; lubi fotografować ludzi miejsca, gdzie ludzie lubią przebywać.

Halina Sikora studiuje wzornictwo przemysłowe, jako fotograf najlepiej czuje się w portrecie i fotografii makro. Roman Chmiel ukończył Wydział Grafiki

Akademii Sztuk Plastycznych w Pradze, na co dzień para się grafiką użytkową, fotografuje od kilku lat. Łukasz Ciałotny jest absolwentem Animacji Społeczno-Kulturalnej Uniwersytetu Śląskiego w Gieszynie, interesuje się sztuką wizualną, najbardziej – fotografią. Mieszka w Warszawie, działa na rzecz współpracy stolicy z czeskim Gieszynem.

Zdjęcia prezentują również: Radomir Krygiel, uczestnik wystaw fotograficznych i plenerów w Polsce i Czechach oraz David Peter, absolwent szkoły technicznej w Trzyczynie i studiów fotografii artystycznej, specjalizujący się w fotografii portretowej i reportażowej.

K.



Fot. Grzegorz Słomiński